

Jolanta Piwowar

O stereotypach Litwina w Polsce i Polaka na Litwie : historia i współczesność

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 3-4, 201-208

2007-2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jolanta Piwowar

O stereotypach Litwina w Polsce i Polaka na Litwie. Historia i współczesność

Słowa kluczowe: stereotyp, Polak, Litwin, historia

Words keys: the stereotype, Pole, Lithuanian, history

Ostatnie ćwierćwiecze w dziejach Polski było czasem doniosłych przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Zrzucone brzemień komunizmu przywróciło upragnioną wolność, a jednocześnie kraj stanął przed koniecznością nowego ułożenia wzajemnych stosunków z sąsiadami, również z tymi zza naszej wschodniej granicy. Szczególne znaczenie, ze względu na burzliwą historię, miało kształtowanie się relacji Polski z nowo odrodzoną Litwą; relacje te z czasem urosły do rangi partnerstwa strategicznego¹. Przemawiając 2 kwietnia 1998 roku na Uniwersytecie Warszawskim, prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus niejednokrotnie powtarzał, że stosunki polsko-litewskie są dobre. Przypominał też, że zarówno w Polsce, jak i na Litwie nadal żywotne są dawne sprzeczności i stereotypy, których korzeni należy doszukiwać się w historii². Prezydent wskazywał na wątpliwości dotyczące zmiany poglądów wyrażanych przez historyków i społeczeństwa obydwu krajów w niektórych kwestiach przeszłości. Podkreślił również rolę historii, obiektywnego jej postrzegania i interpretowania w formułowaniu opinii o innych narodach.

Pod płaszczykiem wyważonych słów polityków i politycznie poprawnych stosunków kryją się nadal żywe wzajemne pretensje. Jednocześnie wielu Polaków jest przekonanych o bezwzględnie pozytywnym wkładzie Polski w dzieje Litwy, zaś dla Litwinów charakterystyczne jest przeświadczenie, że związek z Polską był źródłem wszelkich niepowodzeń³. Skąd biorą się takie przekonania? Jak dziś widzimy naszych sąsiadów znad Niemna? Jak oni widzą nas? Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na postawione pytania. Przedstawione hipotezy zostały porównane z opiniami polityków i politologów, autorytetów w badaniach stosunków międzynarodowych. Dopełnienie obrazu stosunków polsko-litewskich stanowią dane zaczerpnięte z przepro-

¹ Por. przemówienie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, wygłoszone w Ośrodku Studiów Wschodnich 6 września 1997 roku (tekst nieautoryzowany, zbiory M. Jagiełły).

² V. Adamkus, *Przemówienie na Uniwersytecie Warszawskim 2 kwietnia 1998*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Sirutavičius, Kraków 1999, s. 173, 177.

³ M. Jagiełło, *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Warszawa 2000, s. 199.

wadzonej ankiety na temat postrzegania innych narodowości przez Polaków i Litwinów⁴. Dla pełniejszego zilustrowania faktów różnie interpretowanych we wspólnych dziejach Polski i Litwy posłużę się przykładem unii krewskiej⁵. Chociaż zasadniczym celem tego artykułu nie jest analiza i interpretacja wydarzeń historycznych, warto przypomnieć niektóre fakty, aby zrozumieć, w jaki sposób podręcznik historii może przyczynić się do powstawania czy utrwalania negatywnych opinii i stereotypów na temat innych nacji.

W nowoczesnej historiografii zachodniej państwo litewskie, powstałe w połowie XIII wieku w wyniku zjednoczenia plemion litewskich przez Mendoga, przedstawia się jako kraj już od końca XIV wieku wtopiony w historię Polski⁶. Ogromne, zasobne państwo bałtosłowiańskie, umocnione dzięki podbojom ziem ruskich, rozciągało się w owym czasie od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Oprócz ziem zamieszkanymi przez plemiona bałtyckie obejmowało prawie całe obecne terytorium Białorusi i Ukrainy, jednak polityczny izolacjonizm, rosnąca w potęgę Moskwa, napady Krzyżaków oraz kłótnie wewnętrzne książąt zarządzających poszczególnymi ziemiami stały się przyczyną znacznego osłabienia państwa. Kryzys Wielkiego Księstwa Litewskiego [dalej WKL] ułatwiał podboje zarówno zakonowi krzyżackiemu, jak i Moskwie, zatem priorytetem w polityce zagranicznej było zawarcie sojuszu militarnego przeciw najeźdźcom. Sojusz można było zawrzeć na kilka sposobów, istotny problem stanowiły jednak względy religijne. Zawarcie sojuszu łączyło się z wprowadzeniem WKL w krąg kultury chrześcijańskiej i, co się z tym wiąże, pozbawieniem zakonu krzyżackiego pretekstu do organizowania wypraw zbrojnych w imię walki z poganami. Wcześniej podejmowane próby wprowadzenia katolicyzmu na Litwie nie powiodły się. Trzeba jednak podkreślić, że wskazywały one na narastającą prozachodnią orientację tego zamysłu⁷ (na przykład chrzest Mendoga i powstanie diecezji bezpośrednio podległej papieżowi). Przyjęcie prawosławia mogło stać się w owym czasie przyczyną asymilacji Litwinów z Rusinami.

⁴ Ankiety przeprowadziły studentki stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie: Aneta Kubik, Erika Kuszlewicz, Justyna Tchoryk i Monika Witkowska.

⁵ Żywe związki Polski i Litwy, umacniane aktami prawnymi zwanymi uniami, obejmują kilka stuleci (XIV–XVIII w.), np.: 1) **unia krewska** (1385): wielki książę litewski Jagiełło zobowiązał się m.in. do schryścianizowania Litwy i wcielenia jej do Polski; 2) **unia wileńsko-radomska** (1401): Litwą dożywotnio miał rządzić Witold, po jego śmierci władcą zwierzchnim miał zostać Jagiełło; 3) **unia horodelska** (1413): na Litwie odrębny wielki książę, szlachta polska przyjęła bojarów litewskich do swych herbów; 4) **unia grodzieńska** (1432): wielkiego księcia musiał zatwierdzić król i panowie polscy; 5) **unia wileńska** (1499): Polacy i Litwini mieli wybierać panujących za obopólną zgodą; 6) **unia mielnicka** (1501): wspólny wybór monarchy i wzajemna pomoc – unia niezrealizowana; 7) **unia lubelska** (1569): wspólny monarcha, sejm, polityka zagraniczna i moneta; pozostawał odrębny skarb, wojsko, administracja i sądownictwo. Konstytucja 3 maja (1791) zniósła odrębność prawnopaństwową Polski i Litwy – miały one tworzyć jedno państwo.

⁶ J. Kiaupienė, *Europa Środkowo-Wschodnia i „zagubione” Wielkie Księstwo Litewskie*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce...*, s. 22.

⁷ Tamże, s. 23.

W 1382 roku nastąpiło zerwanie unii personalnej Polski i Węgier. Śmierć Ludwika I spowodowała, że dziedziczką tronu polskiego (na mocy przywileju koszyckiego) ogłoszono jego niepełnoletnią córkę Jadwigę. Dziedziczyła ona po ojcu zarówno prawo do Rusi, jak i korony polskiej oraz węgierskiej. Losy całego kraju wiązały się z zamążpójściem królowny, dlatego mimo zaręczyn Jadwigi z Wilhelmem Habsburgiem szukano innego kandydata na przyszłego króla. Historyk polski Oskar Halecki pisze:

Najmożliwsze rodziny w Małopolsce: Tęczyńscy, Tarnowscy i Melsztyńscy, a z nimi całe stronnictwo polityczne, które pragnęło uniknąć dalszego zamętu, znaleźli też kandydata na tron, który reprezentował wielki program na przyszłość, godzien tradycji Kazimierza Wielkiego. Był nim Jagiełło, wielki książę litewski⁸.

Zaistniałe okoliczności doprowadziły do podpisania w 1385 roku w Krewie aktu między Wielkim Księstwem Litewskim a Polską, na mocy którego Jagiełło, biorąc za żonę Jadwigę i wypłacając jej narzeczonemu odszkodowanie za zerwanie zaręczyn, zobowiązał się przyjąć wraz z nieochrzczonymi poddanymi chrzest w obrządku łacińskim. Warunków zawarcia tej umowy było więcej i jeden z nich, a właściwie jedno słowo w jego zapisie, litewskie podręczniki i książki historyczne szczególnie często akcentują. Chodzi o warunek dotyczący przyłączenia ziem Litwy i Rusi do Korony, a słowo, o które toczy się do dziś spór, to łacińskie *applicare*. Wspomniane słowo ma wiele znaczeń, między innymi: ‘zbliżyć’, ‘przykładać’, ‘dołączać’, ‘przyłączać’⁹, dlatego też trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, jakiego rodzaju związek na mocy wspomnianej umowy miał zaistnieć pomiędzy zawierającymi ją stronami.

Audronė Petrauskaitė, autorka *Historii*, jednego z najpopularniejszych litewskich podręczników historii do szkoły średniej, omawiając w nim warunki unii w Krewie, punkt traktujący o przyłączeniu WKŁ do Polski oparła takim oto komentarzem:

Dzisiaj większość historyków uważa, że unia krewska wcale nie była unią, ale dokumentem, na mocy którego nawiązano nowe stosunki między państwami¹⁰.

Janina Varnienė w *Konspektach historycznych: cywilizacje, Litwa, świat* również próbuje zwrócić uwagę czytelnika na wieloznaczność łacińskiego słowa *applicare*, jednak na szczególną uwagę zasługuje część rozdziału zatytułowanego „Cele podpisania umowy krewskiej”, w którym autorka stara się dokonać ewaluacji analizowanego wydarzenia. Varnienė twierdzi, iż zawarcia unii w Krewie nie należy interpretować jako gestu darowania Litwy Polsce – to Jagiełło spodziewał się (na mocy ówczesnie panujących w Europie zwyczajów), że otrzyma Polskę pod swoje panowanie jako posag żony¹¹.

⁸ O. Halecki, *Historia Polski*, Lublin–Londyn 1992, s. 69.

⁹ *Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, Warszawa 2004.

¹⁰ A. Petrauskaitė, *Istorija. Tumpas istorijos kursas*, Vilnius 1999, s. 282.

¹¹ J. Varnienė, *Istorijos konspektai: civilizacijos, Lietuva, Pasaulis*, Vilnius 1998, s. 113–114.

Można oczywiście dyskutować, kto ma rację, kto kogo i do czego przyłączył, kto nad kim roztoczył panowanie, lecz na pewno unia potrzebna była obu narodom i decydująco wpłynęła na równowagę sił w tej części Europy. Gdyby jej nie zawarto, być może Litwini (po przyjęciu chrztu w obrządku wschodnim) zasymilowaliby się z Rusinami albo padliby ofiarą podbojów zakonu krzyżackiego. Zupełnie inaczej mogłyby też potoczyć się losy Polski, która – rozdarta walkami wewnętrznymi – stałaby się łatwą zdobyczą dla Krzyżaków, a zawarcie sojuszu WKL z Moskwą przesądziłoby o losie reszty ziem polskich.

Michał Jagiełło, były wiceminister kultury Rzeczypospolitej Polskiej, w swojej książce *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych* zauważa, że spory, których uczestnicy doszukują się racji swego narodu w podjęciu wielu decyzji historycznych na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych, nadal trwają i trwać będą. Całe narody, mitologizując swoje dzieje, próbują przypisać jakieś wady innym narodom, szczególnie sąsiedzkim, i tworzą stereotypy, które przeważnie przybierają nacechowanie ujemne wtedy, kiedy analizowane wydarzenia pośrednio lub bezpośrednio dotyczą naturalnych potrzeb bezpieczeństwa i niezależności jednostek złączonych wspólnotą obyczaju, kultury i miejsca zamieszkania¹². Autor ukazuje interesujący pogląd na stereotypy i pojęcie tożsamości narodowej. Akcentuje wzajemne powiązania tych pojęć i dochodzi do wniosku, że poczucie tożsamości narodowej bazuje na stereotypach narodowych, odnoszących się zarówno do własnego narodu, jak też do innych, w szczególności sąsiedzkich. To, jak widzimy dzisiaj siebie i naszych sąsiadów, jest skutkiem „destylacji” wielowiekowego doświadczenia, które pochodzi przeważnie ze współczesnych i dawnych interpretacji dziejów, innymi słowy jest to obraz tworzony i powielany przez historiografię i literaturę¹³.

Paulius Subačius winą za rozpowszechnianie schematów myślowych ugruntowujących wrogość między Polakami a Litwinami obarcza polityków i pisarzy. Twierdzi on, że wszelka wrogość, podsycana często niespójnymi logicznie i anachronicznie pomieszаныmi różnymi wariantami historii, mogłaby być zneutralizowana przez poddawanie refleksji mechanizmów powstawania uprzedzeń¹⁴. Taka refleksja przyczyniłaby się znacząco do likwidacji irracjonalnych uogólnień, przedstawiających sąsiadujący naród jako przejaw metafizycznego zła i winowajcę wszystkich sporów i nieszczęść.

Przytoczone wyżej opinie pozwalają na wyciągnięcie istotnego wniosku, że brak obiektywnej wiedzy i refleksji rodzi stereotypy. Z tak sformułowanego wniosku wynikają następujące pytania: Jaki wpływ na wizerunek Polaka w oczach Litwina i Litwina w oczach Polaka wywiera współczesna rewolucja informacyjna? Czy łatwy dostęp do różnego rodzaju informacji, jaki umożliwia nam współczesna technika, przyczynia się do zmiany wi-

¹² M. Jagiełło, dz. cyt., s. 16.

¹³ Tamże, s. 12–197.

¹⁴ P. Subačius, *O tym, jak wymyślono heretyka. Kilka uwag na temat retoryki nacjonalizmu litewskiego*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce...*, s. 72.

zerunku Polaków za granicą oraz naszych sąsiadów w Polsce? Odpowiedzi na te pytania szukałam w wypowiedziach 200 respondentów (Polaków i Litwinów) wspomnianej już ankiety na temat postrzegania innych narodów. Ankieta skierowana była do studentów i wykładowców kilku uniwersytetów polskich i litewskich (1/3 respondentów stanowili wykładowcy, 2/3 studenci): Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Wileńskiego, Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, Politechniki Wileńskiej im. Giedymina oraz Politechniki Kowieńskiej. Pytania dotyczyły między innymi postrzegania swego narodu (respondenci formułowali krótkie komentarze na temat jego wad i zalet); zadano pytanie Polakom, co sądzą o Litwinach, i Litwinom, co sądzą o Polakach. Poproszono także o wskazanie sąsiedzkiego europejskiego narodu charakteryzującego się podobnymi cechami do tych, które charakteryzują przedstawicieli badanego narodu. Jedno z pytań dotyczyło wyrażenia swego stosunku do niektórych narodów europejskich. Kolejnym zadaniem była ocena, czy naród, którego przedstawicielem jest osoba ankietowana, jest przyjaźnie nastawiony do innych i jak jest postrzegany za granicą. Ostatnie pytanie ankiety dotyczyło tego, czy respondent jest dumny ze swego narodu.

Badanie ankietowe dostarczyło ciekawych informacji:

1. Większość młodych ludzi (pochodzących z obu krajów) formułowala swoją opinię na temat sąsiedzkiego narodu (o ile w ogóle taką posiadała) najczęściej na podstawie własnych doświadczeń, na przykład na podstawie kontaktów z przedstawicielami drugiego narodu, lub informacji prasowych o aktualnych wydarzeniach w kraju sąsiedzkim.
2. Nierzadko respondenci odwoływali się do stereotypów. Zarówno studenci, jak i wykładowcy, odwoływali się przy tym do historii (częście Litwini). Oto kilka niepochlebnych stereotypowych wypowiedzi Litwinów: „Polacy zawsze mi się kojarzyli i kojarzą z lekceważącą i pogardzającą Litwinami szlachtą polską z XV, XVI i XVII wieku”; „Naród zazdrosny i waleczny, nie lubią Litwinów”; „Zbyt pyszni i zarozumiali”; „Naród zarozumiały. Za to ich historia nierzadko karała”. Polacy, wymieniając wady Litwinów, zdecydowanie rzadziej odwoływali się do historii. Najczęściej powtarzali, że nie darzą szacunkiem Litwinów i że cechuje ich nadmierny nacjonalizm.
3. Pochwał sąsiadom nie skąpili ani jedni, ani drudzy. Polacy, pełni podziwu dla tempa rozwoju Litwy, akcentowali zdolność przystosowywania się Litwinów do zmieniających się warunków, podziwiali ich pracowitość i zamiłowanie do tradycji, postrzegali ich jako dobrych fachowców, doceniali ich walkę o niepodległość, tolerancyjność, gościnność, z szacunkiem określali ich jako ludzi dbających o swój kraj i jego wizerunek poza granicami. Ankietowani Litwini uważali, że Polacy są bardzo towarzyscy, gościnni i serdeczni, otwarci, pracowici, solidarni i żądni wiedzy. Trzeba jednak zaznaczyć, że respondenci z Litwy (zarówno studenci, jak i wy-

- kładowcy), wymieniając zalety Polaków, często dopisywali, że dotyczą one młodego pokolenia Polaków.
4. Niepokojącym wnioskiem sformułowanym na podstawie omawianej ankiety jest to, że Polacy przestają być dumni ze swego narodu. Połowa ankietowanych studentów Polaków przyznała, iż nie są dumni ze swego narodu. Zaledwie 22 osoby (w tym siedmiu wykładowców) bez cienia wątpliwości przyznały, że są dumne ze swego narodu. Pozostali albo nie mieli zdania na ten temat, albo się wahali. Dla porównania należy podkreślić, że aż 90% studentów Litwinów zdecydowanie stwierdziło, że są dumni ze swego narodu; za to wykładowcy Litwini przyznali, że znajdują niewiele powodów do dumy. Jedynie kilku odpowiadających na to pytanie Polaków (większość stanowili tu wykładowcy) uzasadniło swoją dumę patriotyzmem lub dopisało, że są bardzo dumni ze swego narodu i dobrze czują się w swoim kraju. Litwini potraktowali to pytanie z większym optymizmem, większość ankietowanych odpowiedziała: „Pewnie, że jestem dumny, przecież tu się urodziłem. Umrzeć też tu zamierzam”; „Oczywiście, że jestem! Bardzo, bardzo, bardzo...”; „Pewnie, że jestem dumny. W końcu Litwin to przecież król puszczy”; „Jestem dumny, bo Litwini w kosza dobrze grają, a teraz jeszcze i do NATO, i do Unii Europejskiej nas wzięli” itp. Poza tym sam sposób formułowania odpowiedzi na to pytanie był bardzo wymowny. Polacy brak dumy uzasadniali wieloma słowami, wręcz całymi „referatami”, a jeśli wyrażali szczególną dumę, to woleli ją wyrazić krótkim „TAK” (drukowanymi literami!).
 5. W ankiecie umieszczono również pytanie dotyczące stosunku Polaków i Litwinów do innych narodów europejskich. Respondenci mieli przyporządkować każdemu spośród wymienionych narodów cyfrę w skali od 5 do 1 (5 – bardzo lubię, 4 – lubię, 3 – jest mi obojętny, 2 – nie lubię, 1 – nienawidzę). Dominującą odpowiedzią charakteryzującą wzajemny stosunek Polaków i Litwinów była obojętność. Ankietowani z obu krajów raczej nie deklarowali wzajemnej nienawiści, jednak Litwini zdecydowanie częściej przyznawali, że nie lubią sąsiadów z nad Wisły, niż Polacy, że nie lubią Litwinów. Warto odnotować fakt, że zarówno respondenci z Polski, jak i z Litwy w sposób umiarkowany lubią Rosjan, że Litwini mają podobnie umiarkowany stosunek do Niemców, Polacy natomiast do swoich zachodnich sąsiadów żywią mieszane uczucia: nienawiść, obojętność i sympatię (wyraziło ją kilku badanych).
 6. Niektórzy Polacy sądzą, że Litwini są Słowianami mówiącymi bardzo trudnym językiem, że podobni są do Łotyszów, Estończyków, Finów, Słowaków, a często nawet do samych Polaków. Niemala część młodych Polaków odnajduje podobieństwo Litwinów do Rosjan i Ukraińców¹⁵. Respondenci litewscy mieli spore trudności ze wskazaniem narodów

¹⁵ Taka opinia na temat Litwinów nie była zaskakująca, ponieważ przed rozpadem Związku Radzieckiego mieliśmy, ogólnie rzecz biorąc, tylko jednego sąsiada – Rosjanina, właściwie nie odróżnialiśmy Litwinów, Ukraińców, Białorusinów i innych przedstawicieli narodów zamieszkujących ówczesne republiki ZSRR.

podobnych do Polaków. Często wymieniali Słowaków i samych Litwinów, chociaż najczęściej na pytanie: „Czy są jakieś narody europejskie podobne do Polaków?” pojawiała się odpowiedź: „Nie wiem”.

7. O przyjaznym nastawieniu swego narodu do innych narodów jest przekonana większość respondentów z obu krajów, chociaż odpowiedzi na pozostałe pytania ankiety zdają się temu przeczyć. Polacy na przykład czasem dodawali, że tolerancyjnie traktują tylko narody zachodnie, a ze wschodnimi narodami bywa różnie. Polacy nie są zbyt przyjaźnie nastawieni do innych narodów – twierdzą wykładowcy Polacy – chociażby ze względu na wyraźny antysemityzm i rasizm widoczny w Polsce (były to jednak opinie odosobnione).
8. Opinie przedstawicieli obu narodów były zbieżne również w kwestii postrzegania własnego narodu za granicą. Niestety, jedni i drudzy byli przekonani o negatywnym wizerunku swego kraju. Znaczna część respondentów z Polski twierdziła, że świat zachodni widzi nas tak, jak Polacy widzą narody ze Wschodu, przy czym panowało przekonanie, że na Zachodzie Polacy są postrzegani negatywnie (można się domyślać, że Polacy nie patrzą zbyt przychylnie na sąsiadów ze Wschodu).

Podsumowanie wyników ankiety uprawnia do wyciągnięcia wniosków dotyczących nastawienia przedstawicieli społeczności akademickich z obu krajów w badanych kwestiach. Wyraźnie daje się zauważyć fakt, że Polacy i Litwini wiedzą o sobie niewiele. Najczęściej, opisując sąsiedni naród, z którym nie mamy zbyt zażyłych stosunków, sięgamy po wiedzę zdobytą w szkole na podstawie podręczników historii i literatury pięknej. Badania pokazują, że zasadniczy wpływ na kształtowanie się stosunków polsko-litewskich miała historia oraz to, która ze stron interpretuje wydarzenia historyczne. Opinie studentów z Litwy zdają się potwierdzać fakt, że ambiwalentne nastawienie Litwinów do Polaków zrodziło się w wyniku dawnej niechęci Polaków do przyznania Litwinom prawa do odrębności narodowo-kulturowej, do stanowienia odrębnego kraju (na przykład wspomniane unie polsko-litewskie). W historiografii europejskiej Wielkie Księstwo Litewskie przedstawiane jest jako państwo, które dzięki unii dynastycznej z Polską wyłoniło się w końcu XIV wieku ze wschodnich peryferii Europy, spolonizowało się i *de facto* stało się Polską¹⁶. Na kształtowanie się stereotypów wpływają także pojawiające się w mediach opinie ekspertów i autorytetów (nie zawsze w pełni uzasadnione i słuszne). Często niezrozumiałe dla nas fakty próbujemy interpretować i tymi interpretacjami uzupełniamy luki w swojej wiedzy na jakiś temat. Z różnych badań wynika na przykład wniosek, iż przejawiamy skłonność do utożsamiania całego narodu z rządem aktualnie sprawującym władzę. W ankiecie (przeprowadzonej krótko po oskarżeniu prezydenta Republiki Litewskiej Rolandasa Paksasa i po wszczęciu procedury impeachmentu) znalazła odzwierciedlenie opi-

¹⁶ J. Kiaupienė, dz. cyt., s. 18.

nia panująca wśród Polaków, że Litwini są skłonni do zamieszek ulicznych i nastawieni prorosyjsko. Media mogą oczywiście kreować także pozytywny wizerunek sąsiadów. W ankiecie znalazły się opinie, że Litwini są narodem zaradnym i pracowitym, chwalono ich wysiłek w staraniach o członkostwo w Unii Europejskiej. Litwini zaś podkreślili waleczność Polaków, upór i determinację w obronie własnych interesów. Niewątpliwie taka opinia Litwinów miała (przynajmniej w jakimś stopniu) związek z doniesieniami telewizji i prasy o długich negocjacjach Polski wstępującej do Unii Europejskiej.

Wydaje się, że równie trwale stereotypy dotyczące innego narodu powstają w wyniku oddziaływania najbliższego środowiska (na przykład rodziców, dziadków, nauczycieli itp.). Pewien uproszczony obraz Litwina młody Polak nierzadko utrwała sobie na podstawie sentymentalnych wspomnień przedstawicieli starszego pokolenia Polaków, mówiących o rodakach z kresów, na przykład stereotyp Litwina – dobrego kucharza oraz gościnnego Polaka.

Na zakończenie wypada podkreślić, iż wyniki przeprowadzonych badań pokazały, że zbyt mało wiemy o narodzie litewskim. Stereotypy polsko-litewskie, które jeszcze przed kilkoma laty można było nazwać uprzedzeniami, powoli zmieniają się¹⁷. Istotny jest fakt, że odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie częściej były oparte na doświadczeniach wynikających z osobistych kontaktów z przedstawicielami drugiego narodu. Na kształtowanie się stereotypów wpływają różnorodne czynniki: poza historiografią, literaturą, opiniami autorytetów, ekspertów i najbliższego otoczenia (na przykład rodziny) także w jakimś stopniu, niestety, niewiedza i obojętność. Całkowite wyeliminowanie wpływu stereotypów na kontakty polsko-litewskie i litewsko-polskie jest oczywiście niemożliwe. Możliwa jest jednak ich zmiana. Otwartość, pozytywne nastawienie w obustronnych kontaktach i relatywizm kulturowy¹⁸ (przeciwstawiany etnocentryzmowi kulturowemu) powinny stanowić główne wyznaczniki tworzenia nowych kontaktów pomiędzy Polską a Litwą.

Summary

The stereotypes of a Lithuanian in Poland and a Pole in Lithuania – history and the present times

The article describes the present stereotype of Pole on Lithuania and Lithuanian in Poland and shows influent factors on the formation himself these stereotypes (history, the politician, the literature, media etc.).

¹⁷ V. Landsbergis, *Przemówienie w sejmie litewskim 15 września 1994 o traktacie polsko-litewskim*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce...*, s. 169.

¹⁸ Relatywizm kulturowy jest postawą, którą charakteryzuje uznawanie względności norm każdej kultury i analizowanie każdego elementu obcej nam kultury jedynie w kontekście funkcji, jaką pełni on w kulturze „macierzystej”.